Wydanie południowe.

„GŁOS NARODU"
Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. **Cena 10 halerzy.** WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Nr. 118. Kraków, czwartek 14 marca 1907 r. ROK XV.

Uspokojenie.

Sprawa lwowskiego uniwersytetu weszła na drogę normalniejszą i praktyczniejszą. Deputacja profesorska znalazła u rządu przyjęcie przychylne, a odpowiedź obu ministrów powinna rosprószyć wszystkie obawy co do rzekomej interwencyii władz centralnych na rzecz Rusinów. Zarówno minister oświaty jak prezydent gabinetu zaznaczyli, że uznają polski charakter lwowskiej wszechnicy i nie dążą bynajmniej do jego zmiany. Zapewnienie to jest cennym dokumentem politycznym, a zarazem dowodem bezstronnego i przychylnego stanowiska rządu wobec Polaków. Rozwiewa ono również przesadne nadzieje i niedorzeczne pretensye Rusinów, którzy mniemali, że przy pomocy bezecnych gwałtów wymuszą w Wiedniu interwencyę rządu. Tymczasem naczelnik rządu wyraźnie podkreślił, że niema gorszego sposobu dla uzyskania czegokolwiek, jak właśnie gwałt. Jest to upomnienie i stwierdzenie zasady, którą zresztą uważać trzeba za zupełnie naturalną, nie tylko w tych, ale i w innych okolicznościach.

W każdym razie bardzo dobrze się stało, że Rusini posłyszą autentyczne wyjaśnienie zapatrywań rządu na ich postępowanie, bo to może ostudzi ich zapał do dalszych prób bandytyzmu politycznego, do których zawsze jeszcze okazują gotowość.

Teraz zatem powinno nastąpić ogólne uspokojenie i należy pozostawić dalszy tok sprawy jedynym czynnikom kompetentnym t. j. Senatowi uniwersyteckiemu i sądom. Sądzimy nawet, że decyzya senatu powinna uprzedzić wyrok sądu, a nie nań wyczekiwać. Jakkolwiek wypadnie orzeczenie sądu, kompetencya dyscyplinarna sądu nie może być ścieśnioną lub usuniętą i żałować tylko wypada, że senat nie skorzystał odrazu ze swych prerogatyw. Prawdopodobnie wpłynęłoby to kojąco na młodzież polską i powstrzymałaby ją od kroku w danych warunkach zrozumiałego, ale w każdym razie nierozważnego.

Obecnie jednak rola młodzieży jest rzeczywiście skończona, i polscy akademicy niewątpliwie nie zechcą utrudniać swoim profesorom i tak niełatwej ich pozycji, — opuszczając grunt legalny. Nie powinniśmy dawać naszym wrogom najlżejszego pozoru do nowych napaści, — a placówka narodowa Galicji jest tem ważniejsza, że stąd czerpią Niemcy i żydzi materjały do swoich oszczerstw i wymysłań. Wrogiej nam prasy nie przejednamy oczywiście nigdy, chyba rezygnacją ze wszystkich naszych praw narodowych, — chodzi tylko o to, aby nie dostarczać pretekstów do potwarczych doniesień, które znajdują odgłos także w krajach do nas nieuprzedzonych. A przytem, stoimy na gruncie prawnym i bronimy tylko tego co się nam z prawa należy, i ta właśnie pozycja daje nam siłę i powagę; było by zatem wielkim błędem pozbawiać się dobrowolnie tej wcale nie podrzędnej korzyści....

Listy z Dumy.

Petersburg, 11 marca.

Korzystam z przerwy posiedzeń Dumy, która rozczłonkowana na komisje, zajęta jest obecnie weryfikowaniem mandatów, i spieszę podzielić się z czytelnikami „Głosu Narodu" wiązanką uwag o fizjonomji politycznej nowego parlamentu rosyjskiego. Dwa posiedzenia, choć poświęcone tylko formalnej sprawie wyboru prezydyum, zdołały już jednak jaskrawo zarysować kierunki, jakiemi potoczy się działalność Dumy i ujawnić tłumiony jeszcze do pewnego stopnia wulkan krańcowego fanatyzmu partyjnego. Zarówno reakcyjna antikonstytucyjna prawica, jak i skrajna lewica pokazały już swe zęby i pazury, które nasuwają bardzo pesymistyczne refleksje co do przyszłych losów Dumy.

Przypatrzmy się przedewszystkiem liczebnym i kulturalnym siłom frakcji politycznych drugiej Dumy. Zacznę od prawego skrzydła. O ile można wnosić z przebiegu wyboru prezydjum, skrajna prawica, reprezentowana przez „prawdziwych" Rosjan, jawnie dążących do przywrócenia samowładztwa i utrzymania dawnego systemu rządów, działa zgodnie i w porozumieniu z Październikowcami, występującymi pod obsłoną konstytucyjnego manifestu z dnia 31 października. Ów szczególny blok zasadniczych wrogów konstytucyi i rzekomych „konstytucyonalistów", liczy wszystkiego 85 głosów, jak to kilkakrotnie wykazało głosowanie podczas wyboru prezydjum. Prawica jest również bardzo ubogą w parlamentarne siły. Oprócz październikowców: znanego powszechnie Stachowicza, wybitnego działacza ziemskiego Chomiakowa i profesora uniwersytetu kijowskiego Reina — są to jednostki więcej niż mierne i wcale nieznane szerszemu ogółowi, jeśli naturalnie nie liczyć tak „wybitnych" i „popularnych" prowodyrów Związku narodu rosyjskiego, jak Pyruszkiewicz i Kruszewan, którzy w Dumie, jak to już zdołali zaznaczyć, są zdolni do odegrania co najwyżej roli prowokatorów.

Prawda, jest jeszcze jeden filar prawicy, ów „chroniczny kandydat na urzędy parlamentarne" Iwaszczenko, o którego występach pisałem w poprzednim liście. Otrzymawszy mandat z Mińszczyzny, dzięki niesłychanym oszustwom wyborczym, organizuje w Dumie nową partję, jak się zdaje z polecenia rządu. Ma to być stronnictwo „narod.-konstytucyjne". P. Iwaszczenko cieszy się ogromnymi względami Stołypina, który go już kilkakrotnie przyjmował na audjencji. Nawiasem muszę to dodać, że fakt ten czyni zrozumiałą radość, jaką wyraził w telegramie do gubernatora mińskiego szef rządu z powodu wyniku wyborów w Mińsku. W sferach biurokratycznych musiano wiedzieć z góry, iż tam właśnie wyszedł z urny „zbawca Rosji", i przyszły wódz stronnictwa rządowego w Dumie. Nie potrzeba tu jednak dodawać, że z pewnością nie dozna w swej misji większego powodzenia, niż jego poprzednik Jerogin w pierwszej Dumie.

Pominąwszy umiarkowaną grupę bezpartyjnych oraz partję „reform demokratycznych" reprezentowaną jedynie przez wybitnego prawnika, byłego profesora Akademji wojskowej, Kuźmin-Karawajewa, widzimy dalej na lewo „kadetów". Partja ta w porównaniu z przeszłą Dumą straciła około 70 mandatów i liczy obecnie 115 posłów, ale i w nowej Dumie stanowi najpoważniejsze stronnictwo. Ma ona w swem gronie wybitnych prawników i ekonomistów, ludzi, zarówno znanych z swej publicznej działalności, jak i posiadających wszelkie warunki i kwalifikacje do pracy parlamentarnej. W przeciwstawieniu do innych frakcji politycznych (nie biorę naturalnie tu pod uwagę Koła polskiego, które stoi poza łańcuchem stronnictw rosyjskich) bardzo nisko stojących pod względem oświatowym i kulturalnym, niemal wszyscy są ludźmi z wyższem wykształceniem, i posiadają wśród siebie tak wybitne i zasłużone w społeczeństwie jednostki, jak Rodiczew, ks. Dołgorukow, były redaktor paryskiego „Oswobożdienja" Struwe, Gołowin (prezes Dumy), były minister Kutler, Teslenko, Kizewetter i wielu innych. Sąsiadamy kadetów na lewo są tak zwani trudowicy (grupa pracy). Programem swym stoją oni bliżej socjalistów, choć różnią się z nimi o wiele mniej awanturniczą taktyką i pod pewnemi warunkami są skłonni do porozumienia „z burżujami". Pod względem składu posłów w Dumie partja trudowików, licząca około 100 członków, stanowi rażącą sprzeczność z kadetami. Składa się ona przeważnie z włościan, a jednostek inteligentnych posiada w swem gronie bardzo niewiele. Z tej grupy można wymienić tylko dwóch posłów wybitniejszych: Bierezina (wiceprezydent Dumy) i Korowajewa. Obaj ludzie starsi z wykształceniem uniwersyteckim. Pierwszy, matematyk, pracował jako statystyk w ziemstwach, drugi jest lekarzem i ukończył wojskową akademję medyczną. Zarówno jeden, jak i drugi, są, według opinji nawet umiarkowanych posłów, ludźmi zdolnymi i pojmującymi sytuację, z którymi jest bądź co bądź, możliwe porozumienie.

Lewe skrzydło lewicy zajmują socjaliści w liczbie około stu, którzy rozpadają się na trzy frakcje: narodowych socjalistów, socjalistów-rewolucjonistów i socjalnych demokratów. Ta skrajna socjalistyczna lewica, pomijając utopijny a krzykliwy jej radykalizm, pod względem osobistego składu stoi bardzo nisko. Ludzi z jakiem takiem wykształceniem można wśród tych socjalistycznych „reformatorów świata" „policzyć na palcach. Większość to najpospolitsza szarzyzna nie sięgająca dalej poza proklamacje i broszury agitacyjne. Jeszcze pod względem poziomu intelektualnego stoją najwyżej narodowi socjaliści, którzy choć stanowią w Dumie grupę zaledwie kilkunastu posłów mają w swem gronie wybi-

tnego statystyka ziemskiego Baskina i znanego adwokata Dementjewa. Inteligencję socyalistów rewolucyonistów stanowi kilku lekarzy, jak Gorbunow, wychowaniec Akademji wojskowo-medycznej, Popow, Dołgopołow i inni. Natomiast sam skraj lewicy, najbardziej krzykliwi i „nieprzejednani" socjalni-demokraci, którzy stanowią najliczniejszą grupę sacjalistyczną w Dumie (około 45 posłów) posiadają w swem gronie tylko jednego człowieka z wyższem wykształceniem, swego przywódcę posła z Petersburga Aleksińskiego. Po zatem są to prawie ludzie nie posiadający nawet elementarnego wykształcenia, młodzi od 25 do 30 lat robotnicy, a całą inteligencję tej frakcji w Dumie stanowi oprócz Aleksińskiego kilku byłych studentów uniwersytetu.

Ta najmniej zasobna w siły umysłowe frakcja socjal-demokratyczna stanowi w Dumie żywioł najbardziej awanturniczy. Dość powiedzieć, że socjalni-demokraci nie tylko „kadetów", ale i swych sojuszników z lewicy: trudowików, nar. socjalistów i soc. rewolucjonistów nazywają „małymi burżujami", dlatego, że partje te okazały dotychczas nieco większy takt i umiarkowanie. Pomiędzy temi trzema frakcjami lewicy, a socjalnymi demokratami doszło już faktycznie do rozłamu. Socjalni demokraci wystąpili mianowicie na ostatniem posiedzeniu Dumy z wnioskiem o amnestję, pragnąc widocznie ubiegnąć w tem inne partje i zdobyć przez to sławę „jedynych obrońców ludu w Dumie". Ten manewr jednak esdeków wywołał formalną burzę w pozostałych frakcjach lewicy, która zmusiła socjalnych demokratów do cofnięcia wniosku. To pierwsze a tak gwałtowne starcie w bloku lewicy wskazuje jednak, że awanturnicza, a z tak mało oświeconych elementów złożona frakcja socyalnych demokratów, prowadzona do tego przez Aleksińskiego, który robi wrażenie wprost psychopaty, nie zdoła się pomieścić nawet w ramach radykalno-socyalistycznego bloku lewicy i będzie uprawiać swoją własną „politykę". Ta „polityka" skrajnej lewicy zejdzie się niewątpliwie z dążeniami skrajnej prawicy: oba te bieguny będą pracować gorliwie, aby doprowadzić jak najprędzej do skutku rozpędzenie i drugiej Dumy.

———oooOooo———

W sprawie budowy nowych kolei lokalnych.

———o———

Z Dobczyc piszą do nas:

Już przed kilku laty powstał projekt budowy kolei z Wieliczki do Dobrej. Sprawa ta jednak poszła w odwłokę, jak wiele innych projektów. Wreszcie po długich staraniach „wykołatał" ks. Lubomirski koncesję na kolej ze Swoszowic do Myślenic. By więc miasto Dobczyce nie zostało pominięte, udała się przed dwoma tygodniami deputacja z Dobczyc do Sejmu z prośbą o zmianę projektu, mianowicie, by kolej nie ze Swoszowic lecz Wieliczki poprowadzić przez Dobczyce do Myślenic, a stąd dopiero do Lubnia. Deputacja doznała życzliwego przyjęcia tak u marszałka, jak u posłów należących do komisji kolejowej, którzy właśnie zajmowali się tą sprawą. Sam nawet ks. Lubomirski oświadczył, że to była pierwsza jego myśl, aby przez Dobczyce kolej poprowadzić. I rzeczywiście inaczej być nie powinno!

Wprawdzie kolej z Wieliczki przez Dobczyce do Myślenic będzie o dwa lub trzy kilometry dłuższą, niż ze Swoszowic, ale czyż niedawno temu nie wybudowano kolei Tarnów-Szczucin, która zatacza bardzo wielkie koło z Tarnowa do Żabna, a z Żabna do Dąbrowy? Zresztą choć droga będzie nieco dłuższą, to jednak uniknie się konieczności budowania tunelu na drodze ze Swoszowic pod Mogilany a z pewnością kolej będzie rentowniejsza. Bardzo trafnie powiedział do deputacji jeden z posłów, że z Lubnia przez Myślenice na Swoszowice chyba kwiczoły do Krakowa kolej wozić będzie. Tymczasem przez Dobczyce ma jak najlepsze widoki powodzenia, a stacja w Dobczycach byłaby jedną z bardzo ożywionych.

Sama miejscowość Dobczyce, ma 4000 mieszkańców, jest siedzibą sądu, urzędu podatkowego, ma dwie szkoły sześcioklasowe, krajową szkołę szewską, a zamiesykują ją sami przemysłowcy. Pomijając szewców, jest tu na wielką skalę rozwinięty handel nierogacizną co tydzień około 600 sztuk wysyła się do Wiednia i Pragi. Są tu olbrzymie kamieniołomy, codzień dziesiątki wozów jadą do Krakowa z kamieniami. Obecnie ma powstać miejska cegielnia i fabryka dachówek. Tuż przy Dobczycach jest znany zakład prof. Bujwida preparowania „serum" przeciw dyfterji i wściekliźnie. Jarmarki w Gdowie, Wiśniowej stałyby się ogniskami olbrzymiego ruchu handlowego, gdyby były bliżej stacji kolejowej, a właśnie w Dobczycach byłaby dla nich stacja najbliższa. Jeśli więc kolej z Wieliczki przez Dobczyce pójdzie do Myślenic, te ostatnie nic nie stracą, a dla tysięcy ludności koło Dobczyc będzie ta kolej nieocenionem dobrodziejstwem. Toć u nas w Dobczycach drożej niż w Krakowie! Tego roku np. 50 kg. węgla kosztowało 2 k. 80 h., a obecnie nawet wobec mniejszych mrozów płacimy po 1 k. 80 h., bo przywóz z Wieliczki wraz z opłatą myta drogo kosztuje. Przywóz 1000 dachówek 20 k., nawozy sztuczne o 60 h. droższe na worku niż gdzieindziej, a wszystko to pochodzi z braku kolei, która obecnie tak łatwo przeprowadzoną być może. Wreszcie i to trzeba wziąć na uwagę, że powiat wielicki właśnie w stronę Dobczyc się rozciąga, a końcowa gmina powiatu jest odległą od Wieliczki o 40 klm. Kto ma osobistą sprawę w Starostwie musi dwa dni na drogę poświęcić. Nie należy też zapewne do przyjemności i dla urzędnika jechać np. na komisję 40 klm. nieraz chłopskim wozem po fatalnej drodze wśród słoty! A z kolei Myślenice-Swoszowice korzystałyby gminy co najwyżej o 14 klm. odległe. Byłby to więc błąd wielki, nie dający się może nigdy naprawić, gdyby przystąpiono do budowy kolei Swoszowice-Myślenice, a pominięto Dobczyce.

Toteż dla okazania, jak potrzebną jest kolej z Wieliczki do Dobczyc a stąd dalej do Myślenic, ma być wkrótce zwołany wiec, a rezolucje na nim powzięte przesłane będą sejmowi i wydziałowi krajowemu.

———oooOooo———

Nasze szkolnictwo ludowe.

Rada szkolna krajowa o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1905 — 6.

Świeżo wydane sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o rozwoju i stanie oświaty i szkolnictwa

Bracia Karamazow.

———o———

29) (Ciąg dalszy.)

Stary Grigor wraz z żoną zajął się pilnie ratowaniem Elżbiety, na nic się to jednak nie zdało: nieszczęsna skonała nad ranem, dziecko zaś zostało przy życiu. Wówczas stary Grigor wziął na ręce niemowlę, a zaniósłszy je do swej izby, posadził je na kolanach żony, mówiąc:

— Masz oto bożą sierotę, zesłaną nam widocznie za wstawieniem się naszego zmarłego nieboźątka. Dziecko to urodzone ze świętej i z djabelskiego syna, ale musimy je przygarnąć. Chowaj je i strzeż, a nie becz po próżnicy!"

Marta usłuchała oczywiście i została naraz opiekunką i wychowawczynią dzieciaka, któremu na chrzcie świętym dano imię Paweł. Niewiadomo skąd wszyscy zaczęli go odrazu nazywać Pawłem Fedorowiczem, czemu się zresztą stary Karamazow nie sprzeciwiał, uważając to nawet za dobry żart, mimo że stanowczo wypierał się ojcostwa. Postępek jego względem dziecka zrobił w mieście dobre wrażenie, chwalono go za to zajęcie się losem sieroty. W dalszym ciągu Fedor Pawłowicz obmyślił dziecku nazwisko Smerdiakow. Chłopak chował się w domu Karamazowa, między Grigorem a Martą, a dorósłszy został zdolnym kucharzem. Na razie nic się o nim więcej powiedzieć nie da, za to w dalszym przebiegu opowiadania charakter jego zarysuje się i uwydatni sam z siebie.

III

Spowiedź gorącego serca.

Alosza wysłuchawszy rozkazu ojca, aby się natychmiast wynosić z klasztoru, stał przez chwilę wahający, poczem udał się do kuchni przełożonego dla zasięgnięcia bliższych szczegółów o zachowaniu się swego papy w czasie obiadu. Dowiedziawszy się o wszystkiem, postanowił zastosować się chwilowo do życzenia ojca i udał się do miasta, jakkolwiek nie brał wcale na serjo krzyków jego i pogróżek, wiedząc, że robione były w uniesieniu. Alosza przekonany był najmocniej, że go ojciec nigdy nie ukrzywdzi i wogóle nie wyobrażał sobie, aby ktokolwiek w świecie był w stanie wyrządzić mu rozmyślnie niesprawiedliwość lub obrazę. Był to dla niego niewzruszony dogmat życia i to właśnie dawało mu taki spokój i równowagę w stosunku do ludzi.

Inna myśl dręczyła obecnie Aloszę. Oto Katarzyna Iwanówna chciała go widzieć; wiedział, że pójść musi do niej, stosując się do jej życzenia, wyrażonego w kartce, wręczonej mu przez Lizę Chachłakow, a myśl o tej wizycie przejmowała go niewypowiedzianą trwogą. Było to dziwne uczucie, z którego natury nie umiał sobie zdać sprawy. Wiedział, że boi się śmiertelnie nie tego, co będzie z nią mówił i co od niej usłyszy, ale jej samej, kobiety imieniem Katarzyna. I nie była to trwoga ogólna przed kobietą. Alosza znał przecie kobiety i obcował z niemi wiele. Kobiety właściwie wychowały go, w ich towarzystwie przebywał przeważnie do czasu wstąpienia do klasztoru. Ale Katarzyna wzbudziła w nim od pierwszego wejrzenia to niepokojące uczucie. Widział ją dotąd zaledwie parę razy i rozmawiał z nią bardzo niewiele. Uderzająca jej piękność wraziła mu się silnie w pamięć, ale wiedział dobrze, że nie uroda to jej jest przyczyną jego niepokoju, jaki w nim budzi jej obecność. Robiła ona na nim wrażenie pięknej, dumnej i despotycznej kobiety. Wiedział, że jest bardzo szlachetna, nieposzlita, wielkoduszna; zdawał sobie sprawę z niezwykle wspaniałomyślnych pobudek jej działania. Wiedział, że pragnie ona z całej duszy wyrwać z toni narzeczonego swego, a jego brata Dymitra, który przecież ciężko względem niej zawinił. Musiał jej oddać sprawiedliwość pod każdym względem, a mimo to mróz przechodził mu po kościach w chwili, gdy zbliżał się do jej domu.

Wiedział, że nie zastanie u niej w tej chwili ani brata Iwana, którego łączyła z Katarzyną serdeczna zażyłość, ani też brata Dymitra. Z tego wynikało, że będzie musiał rozmawiać z nią sam na sam. Wolałby zobaczyć się pierwej z Dymitrem i, nie pokazując mu otrzymanego listu, pomówić z nim cokolwiek; ale wiedział, że nie zastanie go teraz w domu, więc powziął ostatecznie bohaterskie postanowienie i skierował się do domu Katarzyny.

Dla skrócenia drogi nie poszedł głównemi ulicami, tylko tyłami ogrodów miejskich, skąd siecią ścieżek i zaułków mógł o wiele prędzej dojść do celu. W chwil kiedy przemykał się tak rozmaitemi ciasnemi przejściami, podniósł głowę instynktowo i natknął się niespodzianie na tak pożądanego brata Dymitra. Ten stał właśnie za płotem jednego ogrodu i żywemi giestami przyzywał do siebie Aloszę, który też pospieszył na jego wezwanie.

— Jak to dobrze, żeś mnie spostrzegł — zawołał Dymitr radośnym, ale przyciszonym głosem — o mały włos nie krzyknęłem, widząc cię, a nie chcę robić hałasu. Chodź teraz ze mną.

— Gdzie? — również szeptem odpowiedział Alosza, rozglądając się na wszystkie strony; nie dostrzegłszy jednak nikogo, zapytał zdziwiony:

— Dlaczego zachowujesz takie ostrożności, wszak niema tu nikogo?

— Dlaczego? A licho to wie! — odparł pełnym już głosem Dymitr. — Jestem w nastroju tajemniczym i mimowoli natura przystosowuje się do tego i każe mi szeptać, mimo że nikt nas tu nie słucha.

"Chwała Panu na świecie,"
"Chwała Panu we mnie!"

Tobie ,tobie tylko jednemu powtórzyć to mogę. Tajemnicę ci mam powierzyć!

Ogród, w którym znajdowali się obaj bracia, był dość obszerny, kilkanaście morgów zapewne liczący, i obsadzony był z czterech stron szeregiem drzew: lip, klonów, brzóz itp. W środku zaś znajdował się duży trawnik, raczej łąka, na której koszono corocznie znaczną ilość siana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ludowego w ubiegłym roku szkolnym, stwierdza szybki i systematyczny postęp na tém polu.

Galicya, ten klasyczny kraj analfabetów, ciemnoty i zacofania, okrzyczana przez naszych wrogów w parlamencie za siedlisko obskurentyzmu, ta Galicya pracuje przecież wytrwale z wielkim wysiłkiem energii i pieniędzy, nad podniesieniem oświaty ludowej, nad budowaniem szkół, nad stosownem wykształceniem nauczycieli nad podniesieniem poziomu nauki. Akcya ta na obecnej sesyi sejmowej robi poważne postępy, szereg uchwał sejmowych pchnie ją na nowe tory. Ale i przeszłośćnnie przedstawia się zbyt czarno.

Rok szkolny 1905—6 zapisał się w rozwoju naszego szkolnictwa założeniem znów wielkiej liczby szkół ludowych o ile to było możliwem w ramach 400.000 koron, które Sejm uchwalił na pomoc krajową tym gminom, które złożyły 120 pro. dodatków od podatków na założenie szkoły ludowej. Ponieważ zaś suma ta jest niewystarczająca, przeto Sejm uchwalił projekt Wydziału krajowego o zaciągnięciu 10 milionowej pożyczki na wybudowanie w kilku latach całej masy budynków szkolnych.

Liczba szkół ludowych publicznych wynosiła w roku 1905—6 ogółem 4.747 (o 93 więcej, aniżeli w roku poprzedzającym) w tej liczbie było zorganizowanych 4729 (093 więcej).

Liczba szkół wydziałowych wzrosła w tym roku o 8, tak że ogółem było szkół wydziałowych 76, mianowicie 34 męskich i 42 żeńskich.

Rada szkolna zajmowała się energicznie wewnętrzną organizacyą szkół ludowych, przekształcając szkoły istniejące na więcej klasowe, a szczególnie zmieniła organizacyę wewnętrzną wydziałowych szkół żeńskich 6 klasowych. Według ustawy krajowej z dnia 4 kwietnia 1906 Rada szkolna może zorganizować szkołę żeńską wydziałową w ten sposób, że ta w swoim planie naukowym i urządzeniu stanowić będzie całość w sobie zamkniętą z egzaminem wstępnym i doj rzałości, a od nauczycieli wymagać się będzie egzaminów do szkół erśdnich.

Wedle wykazów przedłożonych przez Rady okręgowe istnieje w Galicyi jeszcze 788 gmin, które nie posiadają szkoły zorganizowanej ani też nie należą do zakresu szkolnego gmin sąsiednich. Ludność zamieszkująca te gminy wynosi 390.000 głów (o 30.000 mniej niż w roku poprzednim).

Liczba gmin bez szkół przedstawia 12'5 proc. (w roku ubiegłym 13'2 proc.) wszystkihc gmin kraju, liczba zaś mieszkańców tych gmin przedstawia zaledwie 5'06 proc. ogółu mieszkańców kraju. Gminy te są więc nadzwyczaj słabo zaludnione. Znajduje się nawet między nimi 40 gmin, tak drobnych, że nie ma w nich nawet 40 dzieci w wieku szkolnym. Należy pamiętać, *że jeszcze w roku 1902 było 1062 gmin bezszkolnych.* Znajduje się w kraju 12 okręgów których wszystkie gminy posadają szkoły. Są to powiaty: Brzesko, Czortków Husiatyn, Jaworów, Kamionka, Kossów Kołomyja Kraków Lwów, Łańcut, Nadwórna Żydanów.

Z liczby 4747 szkół ludowych było czynnych 4551 a 196 nieczynnych dla braku nauczycieli lub głównie dla braku odpowiedniego budynku szkolnego (147). Z językiem wykładowym polskim było szkół 2471, z ruskim 2251, z niemieckim 25. Statystyka ta okazuje bezpodstawnośc twierdzeń posłów ruskich w Sejmie, którzy zarzucali Radzie szkolnej upośledzenie Rusinów [1] dlatego rozszerzeniu jej kompetencyi się sprzeciwiali.

Z dat statystycznych wynika raczej lepszy stan (ze względu na ilość mieszkańców) szkolnictwa we Wschodniej Galicyi niż w zachodniej.

Liczba dzieci uczęszczających do szkół ludowych zwiększyła się znacznie w roku ubiegłym. Według przybliżonych obliczeń liczba dzieci, będących w wieku szkolnym wynosiła w kraju 1.627.300, a do szkół publicznych uczęszczało z nich 427.709 chłopców i 407.720 dziewcząt, razem 831.429 dzieci. W porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła liczba dzieci uczęszczających na naukę codzienną o 38.261 czyli o 4'6 proc. Jestto najwyższy procent wzrostu w ostatnich siedmiu latach. Równocześnie zmniejsza się ilość dzieci uczących się w domu, lub w szkołach prywatnych; razem wynosi liczba uczących się dzieci 880.000 w wieku od 6 — 12 lat. Nadto na naukę dopełniającą uczęszczało 171.669 dzieci w wieku od 13 — 15 lat, oczywiście nie mogły one korzystać z tej nauki tam gdzie szkoły nie istnieją lub są nieczynne lub wreszcie nauka dopełniająca nie została zorganizowaną. Razem więc do szkół ludowych, dopełniających i wydziałowych uczęszczało 1.011.048 dzieci na 7.693.500 mieszkańców całego kraju. Na 1000 mieszkańców wypadało w Krakowie 132 dzieci, w Lwowie 126, na prowincyi od 197 — 57, w poszczególnych okręgach. Widać stąd, że chociaż stan oświaty jest różny w różnych powiatach, jednak szkoła nie krzywdzi narodowości.

Rada szkolna tłómaczy obniżenie się frekwencyi w kilkunastu okręgach ubóstwem ludności, we wielu gminach gdzie dzieci skoro podrosną idą na służbę na emigracyę, na zarobek do Prus. tudzież padają ofiarą chorób nagmninych.

Ciekawe są daty odnoszące się do frekwencyi klas poszczególnych, bo świadczą o warunkach w jakich nauka się odbywa. Otóż przeciętna frekwencya jednej klasy w szkołach typu miejskiego wynosi 55 dzieci (52 w roku 1904) w szkołach wiejskich 84 (w 85 w roku 1904). Wogóle waha się frekwencya na wsi w dość szerokich granicach bo między 66 a 126. Największą jest stosunkowo w zachodniej Galicyi. Rady szkolne miejscowe używają środków przymusowych, by podnieść frekwencyę i wydały 73.260 orzeczeń, skazujących na kary pieniężne i 15000 orzeczeń skazujących na kary aresztu. Jednak z powodu ubóstwa ludności ściągnęły władze zaledwie 70000 koron.

Władze szkolne ułatwiają biednym rodzicom posyłanie dzieci do szkoły, dostarczając im w znacznej liczbie książek bezpłatnie, (za kwotę 106.116 koron) pozwalając miejscowym władzom szkolnym przenosić wakacye na czas wolny od robót polnych itd.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś we czwartek: Leona biskupa i męczennika i Matyldy królowej; w piątek: Krwi Pana Jezusa, Klemensa Hofbauera wyznawcy i Longina żołnierza.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się o godz. 5 m. 58, zachód przypada o g. 5 min. 40; długość dnia godz. 11 min. 42.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie Wydziału historyczno—filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: 1) A. Prochaska: »Samorząd województwa ruskiego w walce z opryszkami«. 2) Erazm Majewski. »Statystyka i dynamika cywilizacyi. Poszukiwanie praw przenoszenia się ognisk cywilizacyi i dojrzewania społeczeństw do cywilizacyi. Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

— **Z teatru miejskiego.** »Świecznik« Musset'a wystawiony będzie w kostjumach epoki 1830—1835 roku, t. j. z okresu, w którym komedja była pisana. (Pierwsze przedstawienie »Świecznika« w Paryżu w r. 1837). Tekst literacki komedji, rozłożony na kilkanaście krótkich odsłon, uległ w inscenizacyi odpowiedniemu skupieniu w kilka zwartych aktów. Próby odbywają się codziennie.

— **Czeski kwartet Sevcika,** którego koncert zapowiedziany na poniedziałek 18 b. m. budzi rzeczywiste zainteresowanie się naszej muzykalnej publiczności. Zarówano program wspaniały obejmujący utwory Dworaka, Griega i Czajkowskiego jak i niezwykle niskie ceny zapewniają koncertowi powodzenie. Bilety do nabycia w kancelarji Towarzystwa muzycznego.

Akad. Oddział T. O. L. urządza dnia 24. Marca b. r. „Uroczysty Wieczór Inauguracyjny" w Sali Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej l. 8. Program wieczoru wypełni koncert i przedstawienie dramatyczne, Szczegóły donioszą afisze, a bliższych wyjaśnień udzielają członkowie Komitetu Wieczoru p.p. Górczany Lipski, Masłowski, Nawratil, Pniewski, Pollak Sacha, Skowron, Twinau, Wdziękoński codziennie w godzinach popołudniowych w Biurze Oddz., Plac Maryacki 2. l. p.

— **Podatek od biletów tramwajowych.** Wczoraj w starostwie odbyła się konferencya między delegatami gminy miasta Krakowa, a reprezentantami Spółki tramwajowej w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o poborze podatku gminnego od biletów tramwajowych. Konferencyi przewodniczył radca namiestnictwa Kadyi. Ze strony gminy byli obecni I wiceprezydent Chyliński, r. m. Beringer, oraz sekretarze magistratu dr Eminowicz i dr Racławicki.

Po przeprowadzonej dyskusyi zgodzili się delegaci Spółki tramwajowej na przedłożony przez gminę projekt przepisów wykonawczych. Po spisaniu odpowiedniego protokołu, oświadczył p. radca Kadyi, iż ustawa o poborze podatku tramwajowego w najbliższym czasie zostanie ogłoszoną i wejdzie w życie.

— **W Klubie Urzędników poczty i telegrafu** w Krakowie, (Lubicz 5) odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 8-ej wieczorem koncert muzyki 56 pp., a następnie wieczorek z tańcami. Wstęp dla członków 1 K., dla niečłonków 2 K.

— **Zamknięcie jatek w niedzielę.** Krak. cech rzeźników i masarzy plakatami ogłasza że od niedzieli dnia 17 b. m. wszystkie jatki oraz sklepy rzeźnickie i masarskie w niedzielę i święta będą w Krakowie Podgórzu i gminach podmiejskich zamknięte przez cały dzień. Sprzedaż mięsa odbywać się będzie w soboty do godziny 10-ej wieczorem.

Należy zatem pamiętać o zaopatrzeniu się w odpowiedni towar mięsny w sobotę, inaczej można być skazanym na post przymusowy, choć bez wyroku sądowego.

— **Wstrzymanie ruchu** na szlaku Bieńczyce—Kraków kolei kocmyrzowskiej nastąpiło z powodu zamieci śnieżnych. Zaiste, — nie wiele trzeba śniegu aby uniemożliwić ruch na linii kocmyrzowskiej, tem arcydziele technicznem radcy Judkiewicza, komandora licznych orderów...

— **Nowy pociąg** pomiędzy Lwowem i Wiedniem zacznie kursować od 1 maja. Wyjedzie ze Lwowa około godz. 7 wieczorem, przyjedzie do Krakowa około 2-ej po południu, a około 8 rano stanie w Wiedniu.

— **Sprostowanie.** Zarząd „Kółka filologicznego U. U. J. prosi nas o sprostowanie wiadomości, iż nieudany obchód z dnia 10 b. m. u czci E. Orzeszkowej odbył się nie staraniem tego Kółka, lecz „Kółka Slawistów".

— **Ogólne zgromadzenie** członków „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego" odbędzie się dnia 17. marca br. o godzinie 4-ej popołudniu we Lwowie w Ratuszu w sali posiedzeń rady miejskiej. Na porządku dziennym: stoi między innymi budżet na rok 1906/7, wybór prezydenta, dwóch wiceprezydentów oraz Wydziału na trzy lata i wybór komisji rewizyjnej na rok jeden, tudzież sprawozdanie z wykonania uchwał z poprzedniego ogólnego zgromadzenia.

— **Z Ligi Pomocy przemysłowej.** Wydział Ligi Pomocy przemysłowej chcąc pozyskać nowy środek budzący poczucie łączności w szeregach kilkunastu tysięcy członków Towarzystw Pomocy Przemysłowej, uchwalił na jednem z ostatnich posiedzeń wprowadzić w użycie we wszystkich korespondencyach członków organizacyi Pomocy przemysłowej nalepki na listy w formie naśladującej pieczęć z czerwonego laku z napisem »Liga Pomocy Przemysłowej«. Nalepki te po cenie 2 groszy za sztukę opakowanie po 10 sztuk w odpowiedniej kopertce nabywać można w Zarządach i komitetach organizacyjnych Towarzystw Pomocy przemysłowej. Dochód z rozsprzedaży tych nalepek po potrąceniu kosztów nakładu przypadnie Towarzystwom Pomocy przemysłowej na cele ich działalności w kierunku rozwoju i ochrony krajowej pracy przemysłowej i handlowej.

— **Wystawy ruchome.** Najbliższe postoje „Wystawy ruchomej" Ligi pomocy przemysłowej odbędą się: w Kolbuszowej w dniach 17 i 18 b. m. (wiec 17 o godz. 2 po południu; w

Mielcu w dniach 20 i 21 hm. (wiec dn. 21 o godz. 2 po południu); w Dąbrowej w dniach 22 i 23 bm. (wiec dnia 22 o godz. 2 po południu); w Szczucinie dnia 24 bm. (wiec o godz. 3 po południu).

— **Ajencja dla przemysłu galicyjskiego na Bukowinie.** Staraniem Ligi pomocy przemysłowej utworzoną już została ajencja handlowa dla zastępstwa galicyjskiego przemysłu na Bukowinie. Ajencję objął na swój rachunek jeden z poważniejszych tamtejszych domów handlowych. Przemysłowcy galicyjscy chcący zawiązać stosunki z tą agencją, winni się zwrócić po bliższe informacje do Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, ulica Słowackiego l. 18).

— **Dostawa jałowca do Niemiec.** Firma Gottbard Monreal w Vallendar nad Renem odniosła się za pośrednictwem dyrekcji lasów państwowych do Ligi Pomocy Przemysłowej o podanie adresów przedsiębiorców galicyjskich mogących dostarczać jej jagód jałowca w ładunkach wagonywoch. Liga Pomocy Przemysłowej prosi przeto interesujących się tą dostawą o zgłoszenie pisemne wprost do wymienionej firmy albo do Biura Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowid (ul. Słowackiego l. 18.).

— **Odczyt dra W. Lutosławskiego** o warunkach odrodzenia narodowego odbędzie się w piątek, dnia 15 marca o godzinie 6 w auli I szkoły realnej (ul. Studencka).

Sekcya ekonomiczna Rady miasta odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem radcy miejskiego Beringera przy współudziale I. wiceprezydenta miasta Chylińskiego. Na posiedzeniu tem wezwała sekcya magistrat o przeprowadzenie próby zamiatania hali Sukiennic i podcień szczotkami zamiast miotłami, aby uniknąć pyłu. Dalej rozpatrywała projekt i kosztorys na powiększenie budynku ogrodnika miejsikego, w ogrodzie miejskim przy ulicy Lubicz, w celu stworzenia odpowiednich ubikacyi na mieszkania dla służby ogrodniczej. Sekcya zwróciła projekt Budownictwu miejskiemu z poleceniem przedłożenia projektu nadbudowy piętra i takiego rozwiązania sprawy, aby wystarczyło na potrzeby służby zgodzonej na cały szereg lat. Równocześnie rozpatrywała Sekcya projekt budowy cieplarni i skrzyni kwiatowej w ogrodzie miejskim i zgodziła się na budowę kosztem 19.500 koron który ma znaleźć pokrycie w fun duszu inwestycyjnym. Sekcya uchwaliła następnie w myśl wniosku Magistratu projekt regula minu dla dele gacyi kontrolnych straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta. Wreszcie rozpatrywała przedłożony przez delegacyę kontrolną Zakładu czyszczenia miasta projekt regulacyi płac służby Zakładu i przyjęła go w zasadzie.

———ooooooo———

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek: „Cierpki owoc“ kom. w 3-ch akt. R. Bracco.

Piątek: „Harde dusze“ sztuka w 5-ciu akt. według powieści E. Orzeszkowej, Z. Sarneckiego (wyst. p. M. Przybyłko).

Sobota: „Świecznik“ kom. w 3-ch akt. Alfreda de Musset (nowość) występ p. M. Przybyłko.

Niedziela: o godz. 3 ej „Marnotrawny ojciec“ kom. w 4-ch akt. Ber. Shaw'a (ceny zniżone do połowy).

O godz. 7-ej „Rycerze północy“ dram. w 4-ch akt. H. Ibsena.

Poniedziałek: „Wiele hałasu o nic“ kom. w 5 akt. W. Szekspira.

— **Kronika lwowska.** (Kor. wł.) Onegdaj przed lwowskim sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Helenie Dobrańskiej, oskarżonej o skatowanie i wskutek tego śmierć 4 letniego swego dziecka, Olesia. Czytelnicy „Głosu N.“, zapewne przypominają sobie manifestacyę i poturbowanie ojca dziecka Dobrańskiej na pogrzebie Olesia. Głosy publiczne oskarżały wtedy wyrodną matkę o zakatowanie tego nie ślubnego dziecka, a zebrane kobiety na cmentarzu same wymierzyły sprawiedliwość, pobiwszy tam Dobrańską i jej przyjaciela. Szczegóły tej zbrodni były następujące: Już dawniej doszło do wiadomości sąsiadek mieszkających w tym samym domu co Dobrańska, że kobieta ta żona dozorcy dmu l. 29 ul. Kurkowa, znęca się nad swym 4 i pół letnim, nieślubnym synem, Olesiem. Zamieszkałe w kamienicy tej kobiety, widziały nieraz, jak zbiedzony, wynędzniały Oleś w największe mrozy w jednej koszulince, boso przebiegał podwórze — widziały często sińce i rany na jego ciele, nie miały jednak odwagi donieść o katowaniu dziecka odnośnej władzy. Kiedyindziej znów widziano dziecię, stojące w koszuli w zimie na płytach sieni, zanoszące się od płaczu, a na ciele jego liczne krwawe pręgi od razów paska skórzanego. Przed innym znów świadkiem przyznała się zwierzęmatka — że w złości wsadziła Olesia w zimie do zimnej wody — „bo dziecko to, to jej zawada“.

Wreszcie sąsiadki udały się ze skargą na wyrodną matkę do właścicielki realności, gdzie służył jej mąż a wskutek tego właścicielka pani S. N. udała się do mieszkania Debrańskiej.

Jakiż jednak straszny przedstawił się jej widok. Oto, ukląkłszy nad nieszczęśliwym dzieckiem, potworna matka tłukła głową jego o po dłogę. Zerwała się z podłogi na widok świadka, tłumacząc się, że „dziecko upadło z sofy i nabiło sobie sińce na głowie. Wreszcie w dniu 2 stycznia br. skończyły się katusze dziecka. Umarło. Oto w krytycznym dniu praczki Paraskawia, Bycio i Anna Busko spostrzegły, jak Helena Dobrzańska nacierała śniegiem Olesia, dającego słabe znaki życia. Litościwe kobieciny zaczęły pomagać „matce“, jednakowoż Oleś po kilku ciężkich westchnieniach wyzionął ducha.

Oględziny zwłok dziecka wykazały liczne sińce i rany na ciele dziecka, złamanie jednego żebra i silny uraz w czoło, który spowodował wynaczynienie krwi do jamy czaszkowej i śmierć dziecka. Wdrożono śledztwo, które zakoń czyło się aresztowaniem Debrańskiej.

Otóż w poniedziałek stanęła ta oprawczyni przed sądem przysięgłych.

Debrańska wypierała się wszystkiego twierdząc, że biła dziecko ale dla „poprawy“.

Lekarze wydali orzeczenie, w którem wyrazili możliwość, że dziecko upadło, a uderzywszy główką o jakiś wystający przedmiot, poniosło śmierć. Wskutek tego sędziowie zaprzeczyli pytanie w kierunku zabójstwa i drugie czy obwiniona zaniedbała obowiązku opiekuńki, wskutek czego dziecko śmierć poniosło, a zatwierdzili 8 głosami trzecie pytanie ewentualne, że obwinio na skarcenie dziecka, do którego miała prawo, posunęła do obrażeń, wskutek czego dziecko odniosło uszczerbek na zdrowiu.

Publiczność pomrukiem przyjęła wyrok sądu, ponieważ wyrodna matka została uwolnioną.

Poeta p. Władysław Bełza, obchodzić będzie w tym miesiącu 40-lecie zawodu pisarskiego. Koło literacko-artystyczne zamierza zamianować p. Bełzę honorowym członkiem i uczcić go bankietem.

Pani Wandzie Siemaszkowej, opuszczającej na czas dłuższy lwowską scenę wręczono na wczorajszem przedstawieniu „Upiorów“, wspaniały wieniec od Koła liter. artyst., które pragnęło w ten sposób, obok uznania dla talentu artystki, podziękować jej za uczynność, z jaką stawała na każde zaproszenie „Koła“, uświetniając swoim wpsółudziałem jego wieczory.

W miejskim teatrze odbędzie się we czwartek zajmująca premiera. Jest to „Stara baśń“, opera w 4 aktach według powieści J. I. Kraszewskiego, słowa Al. Bandrowskiego, muzyka Wład. Zeleńskiego. Na to przedstawienie przyjedzie także wiele osób z Krakowa.

— **Zebranie producentów chmielu** odbyło się dnia 10 bm. pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa gospodarskiego Stanisława Brykczyńskiego w biurze komitetu we Lwowie. W rozprawach zaznaczono, że produkcja nasza zwiększająca się z każdym rokiem, wymaga koniecznie utworzenia Związku chmielarskiego, którego zadaniem będzie zapewnienie dla chmielu krajowego już od dawna na targach wielce cenionego, trwałej marki i dobrego zbytu. Potrzeba takiego związku stała się aktualną wobec uchwalonej już i w czasie najbliższym wejść w życie mającej ustawy o znaczeniu pochodzenia chmielu, jak niemniej wobec znacznie podniesionych ceł wywozowych do cesarstwa niemieckiego. Urządzanie targów krajowych na chmiel od lat dziesięciu z wielkiem powodzeniem w Warszawie praktykowanych będzie i dla nas wskazówką przy wdrożeniu akcyi, której żywotność zaznaczoną została dobitnie przez oświadczenie gotowości do utworzenia Związku ze strony 66 producentów reprezentujących łącznie przeszło 600 ha. chmielników. Tak statut jak konkretny program działalności przyszłego Związku opracowanym zostanie za porozumieniem się Prezydyów bratnich Towarzystw rolniczych i przedłożonym wiecowi producentów, jaki się zbierze jesienią br.. Zasadnicze oświadczenia się za potrzebą sanacji dzisiejszych stosunków tej gałęzi gospodarstwa krajowego i powołania do życia odpowiedniej organizacji (z ewentualnemi uwagami na własnem doświadczeniu opartemi) przyjmuje dla całego kraju Biuro Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego (Lwów ul. Karola Ludwika l. 3) któremu podać należy dokładny adres producenta i obszar chmielnika.

———o———

Kronika prowincyonalna. (Koresp. własne.)

Biała dnia 11. marca.

(Drożyzna. Z Tow. Szkoły ludowej. Odczyt.)

Pod hasłem, że wszystko drożeje, uchwaliło stowarzyszenie lekarzy z Białej-Bielska i okolicy podwyższyć honoraryа za poradę lekarską o 50 pr.

Za Pomoc lekarską w godzinach wieczornych oraz nocnych uchwalono ponadto pobierać jeszcze nadwyżkę.

Także dostawcy i handlarze nabiału uchwalili podwyższenie cen, obowiązujące już od 15. b. m. i tak cena 1 litra mleka wynosić będzie 24 hal. gdy dotąd kosztowało 20 hal. Za litr śmietanki płacić się będzie 60 halerzy zamiast 48 hal.

W tym samym stosunku podniosą się ceny za ser i masło.

Tutejsze Koło Pań T. S. L. wybrało w ubiegłym tygodniu nowy zarząd na rok bieżący. Prezesową została panna Zofia Szeliska, wiceprezesem p.Józef Bobak. Do wydziału weszli pp: Boryczka Henryk, Jablowa, Katzowa, Maruszczak, Obli, Toepper (sekretarz) i Woynarowski (skarbnik). Do komisyi kontrolującej wybrani p.p. Migdał, Bielas i Pacześniowski. Wybór delegatów na walny zjazd pozostawiono nowo obranemu wydziałowi.

W najbliższą środę wygłosi w Czytelni polskiej inżynier Libański interesujący odczyt poparty obrazami świetlnymi na temat „O końcu świata“.

Z Sejmu.

———o———

Lwów. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu prowadzono dyskusję ogólną nad projektem ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych.

Oleśnicki jako mowca contra postawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad całym projektem ustawy.

Pos. Kuryłowicz zakończył swą mowę tem, że Rusini wierzą, iż niedługo przyjdzie czas obrachunku.

Pos. Abrahamowicz bronił ustawy twierdząc, że opartą ona jest na sprawiedliwości. Rusini, występujące przeciw niej, dążą widocznie do rewolucyi. Jeżeli pos. Oleśnicki mówił: „chcecie na ziemi ruskiej utrwalić panowanie polskie“, to należy przypomnieć, że na tej ziemi przed Rusinami mieszkali Polacy, a teraz mieszka tam ⅓ część Polaków i dlatego, że Polacy są w mniejszości, należy zabezpieczyć ich prawa.

Mowę pos. Abrahamowicza przerywali Rusini ustawicznie okrzykami. Po ukończeniu mo

wy, rozległy się ze strony polskiej większości huczne oklaski.

Pos. ks. Jaworski występował nader energicznie przeciw ustawie.

Pos. Wł. Leop. Jaworski oświadczył, że w ustawie przyczyny opozycji posłów ruskich do patrzeć się nie może, leży więc ona chyba gdzie indziej. Ustawa jest wzorem równouprawnienia.

Na wniosek pos. Cieńskiego dyskusję zamknięto. Zapisani byli jeszcze do głosu „pro“ pos. Bobrzyński, Cieński, Czecz, „contra“ pos. Korol, ks. Bohaczewski, Huryk, Mogilnicki.

Jeneralny mówca contra pos. Mogilnicki polemizował z pos. Wł. L. Jaworskim, który zarzucił Rusinom radykalizm.

Jeneralny mówca pro pos. Bobrzyński odpowiadał na zarzuty rzeczowe Rusinów. Gdyby mówca widział w ustawie choć jeden przepis, któryby był zamachem na stan posiadania Rusinów, nie byłby wniosku podpisał, a tem mniej za nim głosował.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy posła Laskowskiego, odrzucono wniosek o przejście nad całym wnioskiem do porządku dziennego i przystąpiono dy dyskusyi szczegółowej.

Pos. Korol nazwawszy par. 2 ustawy sercem jej, wyraził przekonanie, że jest ona „dalszą zapłatą, daną Polakom przez bar. Becka za głosy ich za reformą wyborczą“.

Przemawiali jeszcze pos. Bohaczewski, Kuryłowicz, Mogilnicki i Oleśnicki, poczem na wniosek pos. Abrahamowicza posiedzenie z powodu spóźnionej pory zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 rano.

Telegramy.

Wybuch na pancerniku francuskim.

Toulon. Minister marynarki Thomson oglądał wczoraj przez godzinę wnętrze pancernika „Jena“, którego tylna część jest zupełnie zniszczona. Następnie minister udał się do szpitala rannych, którym przyrzekł wynagrodzenia za ich dzielne zachowanie się.

Przyczyna wybuchu nie jest jeszcze znana. Według jednej wersji eksplodował nabój torpedowy i spowodował dalsze wybuchy, inni mówią o rozkładzie i samozapaleniu się prochu. Wydelegowano specjalną komisję śledczą. Niektórzy oficerowie sądzą, że okręt „Jena“ uda się jeszcze uratować.

Paryż. Ministerstwo marynarki zawiadamia, że do wczoraj godz. wpół do 6 wieczorem liczono 110 brakujących z załogi „Jeny“.

Toulon. Dalsze poszukiwania za osobami żywemi na miejscu katastrofy są już bezcelowe, gdyż znajdują tam już tylko samych uduzonych gazem.

Przed gmachem komendy portowej zebrał się wczoraj tysiączny tłum ludzi, który się domagał w sposób gwałtowny ogłoszenia nazwisk ofiar katastrofy. Ponieważ życzeniu temu nie mogło się stać zadość, tłum wznosił nieprzyjazne okrzyki i obrzucał urzędników komendy portowej obelgami.

Według oficjalnych obliczeń szkoda materjalna, wyrządzona przez katastrofę na okręcie „Jena“, wynosi **dwa i pół miliona franków.**

W mieście Toulon 26 osób zostało zranionych odpadkami żelaza, które siła wybuchu odrzuciła na bardzo znaczną odległość.

Paryż. Według depeszy, jaką ministerstwo wojny otrzymało z Toulonu liczba osób, których brak z załogi „Jeny“, wynosi 114.

Toulon. Oficer okrętu wojennego „Sufren“, który znajdował się w porcie obok okrętu „Jena“ oświadczył, że **wszyscy oficerowie okrętu „Jena“ są straceni.** Admirał Mancheron ocalał tylko dzięki temu, że okna w jego kajucie były otwarte, co pozwoliło gazom trującym wydostać się na zewnątrz; jest on jedynie ranny odłamkiem szkła. Zwłoki komendanta „Jeny“ Ovigarda znaleziono.

Czesi o lwowskim uniwersytecie.

Praga czeska. Odbyło się tutaj zgromadzenie studentów czeskich w sprawie zajść w uniwersytecie lwowskim. Na zgromadzenie przybyli także studenci Polacy i Rusini. Ponieważ komisarz rządowy oświadczył na wstępie, że język polski jest wyłączony z obrad, wszyscy Polacy wyszli z sali. Czesi uchwalili rezolucję, wyrażającą sympatję dla studentów Rusinów i wzywającą posłów do rady państwa, aby popierali sprawę założenia uniwersytetu czeskiego w Bernie morawskiem, ruskiego we Lwowie, a słoweńskiego w Lublanie.

(Czesi zbyt łatwo nieczytelne!

Strajk robotników tramwajowych w Moskwie.

Moskwa. Władze sądowe zostały wezwane, aby przeciw strajkującym robotnikom tramwajowym wystąpiły na podstawie ustawy strajkowej z dn. 1 grudnia 1905 r. Władze miejskie nie są wcale skłonne do ustępstw. i trwają przy zamiarze przyjęcia innych robotników w miejsce wydalonych.

Wybuch bomby przy rewizji.

Charkow. (Pet. aj. tel.) Gdy dolicja wczoraj w południe w mieszkaniu jednej studentki dokonywała rewizji, **eksplodowała** tam **bomba** przyczem **zostali zabici: oficer żandarmerji, trzech policjantów i dwie osoby,** a 6 osób odniosło rany.

Podróż carowej—wdowy.

Berlin. W tutejszych kołach dyplomatycznych zwraca uwagę przyjęcie, jakiego doznaje carowa wdowa w Anglji także ze strony prasy. Przypuszczają, że podróż ta stoi w związku z zamiarem zaciągnięcia pożyczki w Anglii.

Z Dumy.

Petersburg. Oddziały dumy wybrane dla weryfikacyi wyborów ukończyły już połowę swej pracy. Jak słychać nie postawiono dotąd w żadnym wypadku wniosku o unieważnienie wyboru, jednakże w wielu wypadkach zażądają oddziały dodatkowego nadesłania aktów wyborczych. Członkowie prawicy grożą na wypadek unieważnienia choćby jednego z jej mandatów demonstrancyjnem opuszczeniem sali.

Petersburg. (Pet. aj. tel.). Między socyalnymi demokratami a kadetami toczą się rokowania. Oczekują, że na zebraniu zamierzonem na środę u ks. Dołgorukowa uda się kadetom skłonić socyalnych demokratów, aby w Dumie po odczytaniu deklaracyi rządowej głosowali za zwykle nieumotywowanem przejściem do porządku dziennego, bez wyrażenia votum nieufności. Ponieważ prezydent Gołowin oświadczył, że przed deklaracyą rządową żadnego posła nie dopuści do głosu, soyalni demokraci zaniechali zamiaru złożenia deklaracyi w sprawie amnestyi i postanowili sprawę tę omówić w dyskusji, która nastąpi po deklaracyi rządowej. Szczególnie surowo potępiają posłowie chłopscy zamiar socyalistów ludowych i socyalnych demokratów ostrego skrytykowania deklaracyi rządowej. Jeżeli obie partye nie porzucą swego zamiaru, posłowie chłopscy bez różnicy kierunku politycznego zamierzają oświadczyć publicznie, że członkowie obu stronnictw należący do inteligencyi działają wbrew woli chłopów.

Weryfikac a wyborów w Dumie.

Petersburg 13 b. m. Przybyli do Petersburga z gub. mińskiej b. poseł Hieronim książę Drucki-Labecki i Swięcicki składali sprawozdanie przed komisją poselską do sprawdzania mandatów do Dumy o przebiegu wyborów w gub. mińskiej. Prawdopodobnie skutkiem tych rewelacji nastąpi unieważnienie wyborów w tej gubernii. (Wybory w gub. mińskiej wypadły niepomyślnie dla Polaków w skutek presyi rządowej. Przyp. Red.)

Zamach na gubernatora.

Jarosław. (Pet. aj. tel.). Na gubernatora Rimskiego Korsakowa usiłował wykonać zamach młody człowiek, ubrany w mundurek studencki. Zamach się nie udał. Ów rzekomy student zgłosił się u gubernatora pod pretekstem wręczenia mu zaproszenia na koncert. Gubernator któremu wizyta wydała się podejrzaną, chwycił owego młodego człowieka pod gardło i trzymał go tak długo, aż służba nadbiegła i ujęła go. Znaleziono przy nim rewolwer i naboje.

Zamordowanie Petkowa.

Zofia. Policya prowadzi w dalszym ciągu śledztwo, celem wykrycia morderców Petkowa. Dotychczas aresztowano już kilka osób, które w ostatnim czasie utrzymywały stosunki z mordercą, lub też które widziano w jego towarzystwie. Są to przeważnie młodzi ludzie bez zajęcia.

Wiedeń. Do «Wiener Allg. Ztg.» donoszą z Zofii, że przesłuchanie mordercy Petkowa trwało do godz. 4 rano. Morderca przyznał, że zamordowanie Petkowa zostało postanewionem na zebraniu grupy młodych ludzi w redakcyi pewnego dziennika. Istnieje przypuszczenie, że przywódcy bloku opozycyjnego wiedzieli o planie zamordowania Petkowa.

Zofia. W skutek listów anominowych w sprawie zamordowania Petkowa, dokonano licznych aresztowań, ale większość wypuszczono gdyż oskarżenia okazały się bezpodstawnemi. Zatrzymano tylko jedną kobietę, gdyż stwierdzono, że przed kilku dniami wyraziła się, że Petkow zostanie zamordowany. Aresztowano też kilku byłych koległw mordercy, urzędników Banku ziemskiego. W dziennikach opozycyjnych „Balk. Tribuna“ i „Den“ przedsięwzięto rewizję i uwięziono 2 redaktorów. Śledztwo jeszcze ciągle nie wyjaśniło sytuacji. Jest tylko pewnem, że morderca odbywał tajne zebrania, z podejrzenemi indywiduami w jednym z przedmiejskich hoteli.

Procesy polskie w Poznańskiem.

Poznań. (B. Wolfa) Przed tutejszym sądem karnym stawał wczoraj prałat Kłos, oskarżony z powodu trzech artykułów w «Przewodniku katolickim», wzywających do strajku szkolnego. W pierwszym wypadku został uwolniony, a w dwóch innych zasądzony po 450 marek grzywny.

Berlin. (B. Wolfa) Komisya regulaminowa pruskiej Izby panów odrzuciła wniosek pos. Chłapowskiego o wstrzymanie procesu na czas sesyi przeciw członkowi Izby panów, Kościelskiemu o przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach.

Chiny i Japonja.

Pekin. (Niem. Tow. kablowe). Minister spraw wewnętrznych prawdopodobnie otrzyma misję reorganizacji Mandżurji. Japończycy domagają się, aby wojska chińskie inaczej zostały ustawione i aby dla Mandżurji powołano japońskich instruktorów. Rząd chiński nie myśli o innem ustawieniu wojska, zamierza natomiast do Mandżurji ściągnąć wojsko z Czili. Istnieje zamiar osiedlenia w północnej Mandżurji ludności z Chin środkowych.

NADESŁANE.

†

Ludwika z Żurowskich Antoniowa

hr. Wodzicka

przeżywszy lat 48 opatrzona S. S. Sakramentami zasnęła w Pauu dnia 6 Marca 1907 r. w San Remo.

Wyprowadzenie zwłok z dworca kolejowego wprost na cmentarz nastąpi we **czwartek dnia 14 marca** o godz. 3 po południu.

Msze żałobne odprawione zostaną w piątek 15 bm. o godzinie 10 rano. w kościele św. Barbary.

Zakład pogrzebowy A. Szafrańskiego. [307

Rzeczy godne zwiedzenia
w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe" w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k. w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k. w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła i zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwcrty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h,

Wystawa Tow. Przyjació Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 6P h. w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtoлki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

—o—

Rozkład jazdy na kolejach
Odjazd z Krakowa:

w kierunku

Do Lwowa i Podwołoczysk.

Pociąg pospieszny o godzinie 6·43 rano.
„ osobowy „ „ 8·10 „
„ „ „ „ 11·00 przedpoł.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.
„ „ „ „ 10.55 „

Do Lwowa

Pociąg pospieszny o godzinie 2.49 popołud.
„ „ „ „ 8.38 wieczór

Do Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 9,02 rano.
„ „ „ „ 8.00 wieczór
„ „ „ „ 11.52 w nocy.

Do Wieliczki

Pociąg osobowy o godzinie 8.30 rano.
„ mięszany „ „ 1.30 popołud.
„ „ „ „ 7.40 wieczor.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.

Do Suchy i Nowego Sącza.

Pociąg osobowy o godzinie 9·02 rano.
„ „ „ „ 8·00 wieczór.
„ „ „ „ 11·52 w nocy.

Do Tarnowa.

Pociąg osobowy o godzinie 6·15 wieczór.

Do Słotwiny

Pociąg osobowy o godzinie 3·15 popoł.

Do Oświęcimia i Szczakowy

pociąg osobowy o godzinie 6 40 wieczòr.

—ooOoo—

Do Wiednia i Szczakowy

Pociąg pospieszny o godzinie 3·55 rano.
„ osobowy „ „ 5·25 „
„ pospieszny „ „ 7·18 „
„ osobowy „ „ 9 20 „
„ „ „ „ 2·00 od po.
„ pospieszny „ „ 10·00 лno y

Do Wiednia.

Pociąg pospieszny o godzinie 2·31 popoł

Do Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 8·52 rano.
„ „ „ „ 1·02 popoł.

Do Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 4·30 rano.
„ „ „ „ 1·15 przedpoł

Do Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 8.40 rano.
„ „ „ „ 1.45 popołud.
„ „ „ „ 8.05 wieczór.

Przyjazd do Krakowa:

Ze Lwowa i Podwołoczysk

Pociąg osobowy o godzinie 4·42 rano.
„ „ „ „ 8 45 „
„ „ „ „ 6·25 wieczór.
„ pospieszny „ „ 9·38 „

Ze Lwowa.

Pociąg osobowy o godzinie 1·30 popoł.
„ pospieszny „ „ 2·24 „

Z Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 4 40 popołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 7·40 rano.
„ „ „ „ 1·05 popołud.
„ „ „ „ 7·10 wieczór.

Z Suchy i Nowego Sącza

Pociąg osobowy o godzinie 6 07 rano.
„ „ „ „ 4·40 popołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Wiednia i Szczakowy

Pociąg pospieszny o godzinie 6·20 rano
„ osobowy „ „ 9·45 „ .
„ „ „ „ 5·15 popoł.
„ pospieszny „ „ 8·18 wieczór
„ osobowy „ „ 10·09 w nocy
„ pospieszny „ „ 11·42 „

Z Wiednia

Pociąg pospieszny o godzinie 2·43 popoł,

Z Oświęcimia i Szczakowy

Pociąg osobowy o godzinie 7·26 rano.

Z Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 10 57 przedpoł.
„ „ „ „ 4·44 popołud.

Z Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 8·10 rano.
„ „ „ „ 9·07 wieczó.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 14. III. 1907.

	k. h.		k. h.
Akc. austr. Zakł. kred.	683 —	Tureckie tytuniow.	483 —
		Gal. karp. Tow. naft.	609 —
Węg. zakł. kred.	805 —	Renta majowa	9480—
Anglobanku	312 —	Austr. renta kor.	9905—
Unionbanku	586 50	Węg. „ „	9905—
Länderbanku	462 —	56l. Listy t. kr. ziem	9770—
Bankvereinu	561 —	4 prc. „ Banku h.	95 80
Bodenkredit	1073—	4½% „ „ „	100 40
Gal. Banku hipot.	— —	5% „ „ „	111 —
Kolei państwow.	681 25	4% „ „ kraj.	98 —
„ połudn	155 25	4½% „ „ „	101 75
„ Elbe hal	447 50	4% Gal. Obl. prop.	9745—
„ Północnej	5590—	4% Gal. poż. k. z 1893	9565—
„ Czerniow.	579 50	4% Poż. m. Lwowa	183 75
Alpiny	621 —	Losy tureckie	117 75
Rima Muranyi	567 —	Marki	253 50
Prask. Tow. żelaz.	2643 -	Ruble	85 10
Fabryka broni	561 —	Rosyjskie pap.	—

—o—

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie

Kraków, dnia 8. marca 1907 r.

	Płaca	Żądają
	w koronach	
Ruble papierowe	253 00	254 00
Marki niemieckie	117 50	117 90
Franki papierowe	95 30	95 80
20-to frankówki w złocie	19 06	19 16
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110 50	111 50
4½% Listy zast. Banku hip.	100 00	101 00
5% Listy zast. Banku hip.	97 25	98 00
4½% Listy zast. Banku kraj.	101 20	102 20
4% Listy zast. Banku kraj.	97 75	98 50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	98 00	99 00
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	98 00	99 00
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	97 25	98 25
4% Galicyjskie obligacye prop.	98 75	99 75
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97 —	98 —
4% Pożyczka m. Lwowa	95 25	96 —
4½% Pożyczka m. Lwowa	— —	— —
5% Obligacye kom. Banku kraj.	— —	— —
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100 50	101 50
4½% Obligacye kolejowe	97 —	98 —
Losy miasta Krakowa	92 —	96 —
Akcye Banku hipotecz. „	586 —	596 —
Akcye Banku kred. we Lwowie	— —	— —
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	— —	— —
Akcye kolei Karola Ludwika	— —	— —
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	579 —	582 —
4,2% wspóln. renta papierowa	99 —	99 50
4,2% wspóln. renta srebrna	98 80	99 30
4% renta koron. austryacka	99 —	99 50
4% renta koron. węgierska	94 80	95 30
4% renta austr. w złocie	117 25	117 75
4% renta węgierska w złocie	113 50	114 —

Gospodarstwo handel i przemysł.

CENY TARGOWE z d. 7. marca 1907 r.

		za 100 klg.		
Pszenica biała	od	16·60	do	17·20
„ czerwona i żółta	„	16·60	„	17·—
„ węgierska	„	16·60	„	16·9.
Żyto krajowe	„	13·40	„	14·50
„ węgierskie	„	14·90	„	15·80
Jęczmień na krupy	„	14·20	„	14·70
„ browarny	„	14·70	„	15·80
„ na paszę	„	—	„	—
Owies z opłatą akcyzową	„	17·—	„	18.40
Proso	„	—	„	—
Jagły	„	28·—	„	32·—
Tatarka	„	15·70	„	16·70
Kukurydza	„	12·80	„	13·40
Groch	„	19.—	„	28·—
Fasola	„	19·50	„	30.—
Wyka	„	14·50	„	18.—
Rzepak zimowy	„	30·50	„	31.50
Koniczyna nasienna czerwona	„	110.—	„	125.—
„ „ biała	„	70·—	„	92·—
Tymotka	„	50.—	„	74—
Esparsetta	„	—	„	—
Soczewica	„	32·—	„	64·—
Słoma	„	4·20	„	5·—
Siano	„	4·80	„	5.60
Koniczyna pastewna	„	6.40	„	7.60
Ziemniaki	„	5·—	„	6.—
Jaja	kopę	3·60	„	4·40
Masło	1 kg.	2.40	„	2.60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—		200—
Okowita „ 75°„	„ „	—		160·—

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1906 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

4.30 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.47 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
4.53 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst. **do Oświęcimia** przez Podgórze, Płaszów, Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

5.43 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
5.50 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa **do Podwołoczysk i do Ickan** połączenia: w Tarnowie do Stróż stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rrzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.

6.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
6.22 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa **do Lwowa**; połączenia: W Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.

8.30 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Krakowa
8.46 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa **do Wieliczki:**

8.40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa **do Kocmyrzowa i do Mogiły**

9.02 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Paszowa
9.24 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst. **na linię transwersalną** przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę; w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia, Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. od 1. maja do 24 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa **do Podwłoczysk i do Ickan**; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu: w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

1.18 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
1.38 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku **do Suchy i Oświęcimia** przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. [illegible] z Krakowa
1.47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa **do Wieliczki:**

1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa **do Mogiły i Kocmyrzowa**

[illegible] po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa **do Lwowa**: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

[illegible] Pociąg osobowy sezonowy nr. 49 z Krakowa.
[illegible] Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza-Płaszowa.
3.19 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza przystanku. **do Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do 15 września** włącznie z wozami wprost przechodzącymi I, II, i III klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

5.15 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
5.25 poc. osob. Nr. 25 z Podgórza Płaszowa **do Słotwiny**

6.15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
6.25 wiecz poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa **do Stróż**, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa **do Wieliczki**

8.09 wiecz poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
8.20 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku **na linię transwersalną**; przez Podgrze-Płaszów, Skawinę, Suchę. połączenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwaryi do Wadowic, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzaaach do Gorlic.

9.05 wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa **do Kocmyrzowa**

9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa **do Ickan Bukaresztu**, Konstancyi a stąd w czwartki i niedzielę okrętem do Konstantynopola.

10.00 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
10.10 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa. **do Podwołoczysk i Ickan**

10.55 wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa **do Podwołoczysk i do Ickan**, połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku ka Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.

[illegible] w nocy pociąg osobowy nr. 47 z Krakowa.
[illegible].04 w nocy poc. osob. nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa
[illegible]9 poc. osob. nr. 1022 z Podgórza przystanku.

Suchę, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursuja wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa.
4.42 rano poc. osob. Nr 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgorza-Płaszowa
6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze Płaszów

6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
z Ickan: połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcimia i Suchy; połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic w Kalwaryi od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgorza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan, połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mieszany Nr. 1061 do Podgorza przystanku
10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgorza-Płaszowa
z Oświęcimia; połączenia w Oświęcimie od Wiednia Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgorza-Płaszowa
11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki:

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły;

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgorza-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa
z Lwowa; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż

1.47 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza przystanku
1.52 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza-Płaszowa
2.04 Poc. os. sezonowy nr. 44 do Krakowa.
Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa:

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgorze Płaszow, połączenia w Zagorzanach, z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Stanisławowa połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa
z Oświęcima połączenia w Oświęcimie od Wiednia Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże
10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Habówce od Zakopanego, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.